

Uwagi przewodniczącej Parlamentu Europejskiego Roberty Metsoli
Rada Europejska

Czwartek 21 marca 2024 r., Bruksela, Belgia

Dzień dobry Państwu!

Spotykamy się dziś siedemdziesiąt siedem dni przed rozpoczęciem wyborów do Parlamentu Europejskiego.

Wiemy, co jest stawką w tych wyborach. Wiemy, jak daleko inni się posuną, aby zakłócić nasz proces demokratyczny. Wiemy też, jak bardzo musimy współpracować, aby zachęcić do głosowania.

Podczas obecnej kadencji Europa wywarła wpływ na światową geopolitykę i obroniliśmy naszą europejską koncepcję w stale zmieniającym się świecie. Jesteśmy silniejsi z powodu wyzwań, przed jakimi staliśmy, a nie pomimo tych wyzwań. Wspólnie zdobyliśmy konstruktywną większość europejską i musimy to uczynić ponownie.

Europa dotrzymuje słowa wobec swoich mieszkańców, ale musimy być w stanie przekonać o tym obywateli we wszystkich państwach członkowskich. Pragnę podziękować Państwu za współpracę Pańskich rządów w celu wsparcia kampanii Parlamentu Europejskiego. Wraz z posłami do Parlamentu Europejskiego odwiedziłam wiele spośród Państwa krajów, aby podjąć próbę dotarcia do zwykłych obywateli i przekonania ich, zwłaszcza osób młodych, do udziału w głosowaniu.

Nie jest to łatwe zadanie. Dodatkowo utrudnia je to, że w wielu państwach obserwujemy próby propagowania dezinformacji, informacji wprowadzających w błąd i propagandy, które pochodzą od podmiotów wrogo nastawionych do projektu europejskiego. Podmioty te zwracają się konkretnie do różnych grup społecznych i naszych społeczności oraz propagują fałszywą narrację na temat Europy w sposób, jakiego wcześniej nie obserwowaliśmy w wyborach europejskich. Jest to zagrożenie, na które musimy być przygotowani.

Istnieją narzędzia zarówno ustawodawcze, jak i nieustawodawcze, z których możemy korzystać, aby wpłynąć zwłaszcza na odbiór w mediach społecznościowych. Na płaszczyźnie prawnej dysponujemy aktem o rynkach cyfrowych, aktem o usługach cyfrowych, aktem w sprawie sztucznej inteligencji, reklamą polityczną i wolnością mediów, ale musimy być również gotowi do większego zaangażowania w internecie.

Nie możemy pozwolić na rozpowszechnianie tej destrukcyjnej narracji, propagandy i dezinformacji bez przeciwdziałania jej. Musimy również zrozumieć, że z chwilą przyjęcia prawa powstaje nowa rzeczywistość cyfrowa, z którą musimy się zmierzyć. Rzeczywistość ta ciągle się zmienia i musimy sobie z tym radzić. Musimy być gotowi do współpracy z platformami.

Wybory te będą sprawdzianem naszych systemów i sprawiają, że skuteczna komunikacja z naszej strony jest jeszcze ważniejsza.

Dlatego też pragnę w tym miejscu ponownie zaapelować o oparcie się pokusie obwiniania Brukseli w trudnej kampanii za wszystko, co się nie udaje, i pokusie niedoceniań sukcesów.

Musimy być otwarci i uczciwi, kiedy mówimy o naszych sukcesach, ale również o tym, co mogliśmy zrobić lepiej. O tym, że niekiedy nie spełniamy oczekiwań naszych obywateli. O tym, że niektórzy wciąż czują się pozostawieni sami sobie. O tym, że nasza biurokracja oddala nas od ludzi.

Nasz przemysł musi być częścią tego równania. Nasi rolnicy muszą być częścią tego równania. Nasza młodzież również musi być częścią tego równania. Ludzie muszą mieć zaufanie do tego procesu, muszą mieć dostęp do narzędzi umożliwiających im dokonywanie zmian i muszą być w stanie sobie na to pozwolić. W przeciwnym razie nie uda się osiągnąć sukcesu. W razie nieporozumienia grozi to polityczną marginalizacją jeszcze większej liczby osób, dla których postawy ekstremistyczne zyskają na atrakcyjności.

Byłoby to wodą na młyn dla tych, którzy nadal postrzegają Europę jako zagrożenie i niczego nie pragną bardziej niż naszej słabości.

Unia Europejska nie jest doskonała, ale jest najlepszą gwarancją dla wszystkich naszych obywateli. Dlatego udoskonalajmy ją tam, gdzie jest to potrzebne, ale starajmy się dalej budować, zamiast pozwolić, aby niszczył nas tani cynizm.

Możemy zostawić po sobie Europę, która jest silniejsza, wsłuchuje się w głos swoich obywateli, działa lepiej oraz jest wydajniejsza i skuteczniejsza. Europę, która – jak powiedział Jean Claude Juncker – jest wielka w wielkich sprawach i mała w sprawach małej wagi.

A nie ma niczego, co byłoby większe niż zagrożenie, jakie dla pokoju stanowi Rosja. Musimy nadal czynić wszystko, co w naszej mocy, aby pomóc Ukrainie w dalszej obronie.

Zapewniamy już Ukrainie silne wsparcie polityczne, dyplomatyczne, humanitarne, gospodarcze i wojskowe. W tym kontekście Parlament Europejski wyraża zadowolenie z przyjęcia trzynastego pakietu sankcji, a także z Funduszu Pomocy dla Ukrainy w ramach Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju.

W tym krytycznym momencie nasze wsparcie dla Ukrainy nie może się zachwiać. Musimy przyspieszyć i zintensyfikować dostawy potrzebnego jej sprzętu.

Musimy również pomóc Ukrainie, przedłużając obowiązywanie autonomicznych środków handlowych. Wstępne porozumienie, które osiągnęliśmy w tym tygodniu, ma pomóc Ukrainie, a jednocześnie chronić naszych rolników i nasz rynek wewnętrzny.

Wstępne porozumienie zawiera rozszerzony wykaz produktów wrażliwych i skrócony okres na uruchomienie automatycznego zabezpieczenia. Powinno to pozwolić nam uniknąć zakłóceń na rynku.

Musimy również kontynuować wysiłki na rzecz zapewnienia sprawiedliwości, rozliczalności i ostatecznie pokoju.

Nasz pokojowy projekt zależy od naszej zdolności do zapewnienia sobie bezpieczeństwa i autonomii. Jeśli więc poważnie myślimy o naszym wspólnym bezpieczeństwie, musimy również podjąć działania na rzecz określenia nowych unijnych ram bezpieczeństwa.

Kształtując tę nową architekturę, osiągnęliśmy już porozumienie w kilku kwestiach, które wielu uważało za niemożliwe do uzgodnienia. Teraz musimy być gotowi na kolejny etap wzajemnej współpracy. W tym nowym świecie nie sprawdzi się już działanie w pojedynkę.

Z tego też powodu rozszerzenie wciąż jest priorytetem. Priorytetem dla Ukrainy, Mołdawii, Gruzji oraz Bośni i Hercegowiny. Dla nas wszystkich.

Oczywiście wszyscy muszą podążać własną drogą i spełnić wszystkie wymagane kryteria, ale postępy tych krajów w realizacji celów pośrednich są imponujące, zwłaszcza w przypadku Ukrainy.

W ciągu ostatnich dwunastu miesięcy Mołdawia oraz Bośnia i Hercegowina również poczyniły znaczne postępy w zakresie reform. Nadszedł czas, by dotrzymać słowa. Pora rozpocząć negocjacje akcesyjne z Bośnią i Hercegowiną oraz wysłać wyraźny sygnał mieszkańcom Bałkanów Zachodnich.

W nowym otoczeniu geostrategicznym rozszerzona Unia Europejska, która opiera się na jasnych celach, kryteriach i zasługach, zawsze będzie nam służyć jako nasza najlepsza inwestycja w pokój, bezpieczeństwo, stabilność i dobrobyt.

Jednocześnie nie możemy zapominać o tym, że rozszerzona Unia będzie wymagać zmian, przystosowania i reformy. Parlament przedstawił w związku z tym kilka wniosków, w tym wnioski dotyczące uprawnień śledczych Parlamentu Europejskiego, którymi w ciągu ostatnich dwunastu lat niewiele się zajmowano, oraz wnioski w sprawie zainicjowania Konwentu Europejskiego.

Dzięki rozszerzeniu poprawi się również konkurencyjność Europy i funkcjonowanie naszego jednolitego rynku. Musi to być priorytetem na następną kadencję. W ten sposób rozwijamy nasze gospodarki w sposób zrównoważony, spłacamy długi, tworzymy miejsca pracy, przyciągamy inwestycje i dbamy o to, by wszyscy odnosili korzyści ze wzrostu gospodarczego. Dzięki silnej gospodarce możemy zapewnić dobrobyt, bezpieczeństwo i stabilność, a także wzmocnić pozycję Europy na świecie.

Silna Europa ma do odegrania pewną rolę w zmieniającym się porządku światowym, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie.

Sytuacja humanitarna w Strefie Gazy jest rozpacзлиwa. Musimy wykorzystać wszystkie dostępne nam narzędzia, aby dostarczać jej mieszkańcom więcej pomocy. Z zadowoleniem przyjmuję inicjatywę AMALTHEA i chciałabym szczególnie podziękować Cyprowi za to, że jej przewodzi. Niemniej jednak najlepszym sposobem przekazywania pomocy w potrzebnych ilościach jest dostarczanie jej drogą lądową.

Dlatego też Parlament Europejski będzie dążył do zawieszenia broni. W dalszym ciągu będziemy się również domagać powrotu pozostałych zakładników i podkreślać, że Hamas nie może już działać bezkarnie.

Z tego powodu zwracamy się o jasne konkluzje w tej kwestii, które wytyczą kierunek działań w przyszłości.

W ten sposób dostarczymy większe ilości pomocy do Strefy Gazy, uratujemy niewinnych ludzi przed śmiercią i będziemy zabiegać o pilną realizację rozwiązania dwupaństwowego, które zapewni Palestyńczykom realną perspektywę, a Izraelowi – bezpieczeństwo.

Dzięki pokojowi prawowici palestyńscy przywódcy będą mieć silniejszą pozycję, co zapewni trwałą stabilność w regionie.

Dotyczy to również sytuacji na Morzu Czerwonym. Z zadowoleniem przyjmuję operację EUNAVFOR ASPIDES, która pomoże chronić ten strategicznie ważny korytarz morski. Możemy jednak uczynić jeszcze więcej.

W całym regionie eurośródziemnomorskim przedsiębiorstwa borykają się z opóźnieniami, problemami związanymi z magazynowaniem i z wynikającymi stąd skutkami finansowymi. Powinniśmy rozważyć utworzenie pod przewodnictwem Unii Europejskiej grupy zadaniowej, która oceni, jakie wspólne działania możemy podjąć, aby złagodzić skutki społeczno-gospodarcze. Również w tym przypadku Europa ma do odegrania pewną rolę.

Ponieważ jest to ostatnie formalne posiedzenie Rady Europejskiej przed wyborami, pragnę na koniec zapewnić Państwa, że Parlament Europejski będzie pracował do ostatniej chwili nad niedokończonymi dossier ustawodawczymi, w tym nad nowym pakietem migracyjnym.

Ostateczna realizacja naszych priorytetów jest najlepszym sposobem przeciwdziałania dezinformacji, a obywatele dostrzegają dzięki niej korzyści, jakie daje im Europa.

Dziękuję Państwu za nieustanne zaangażowanie, a na ręce prezydencji belgijskiej składam specjalne podziękowania za jej dotychczasowe osiągnięcia, bez względu na to, czy chodzi o prawodawstwo, słuchanie obaw obywateli, propagowanie wiedzy na temat wyborów, pomoc w zachęcaniu do głosowania czy też pomoc w przygotowaniu nowego Parlamentu do transformacji.

Dziękuję.